

Anna Marta Dworak, *Europa jako przestrzeń wyobrażona. Studium o świadomości europejskiej w piśmiennictwie polskim doby międzypowstaniowej pod zaborami* – Streszczenie

Przedmiotem pracy jest próba dokonania rekonstrukcji europejskiej świadomości polskiego społeczeństwa doby międzypowstaniowej pod zaborami. Zasadniczym celem rozważań było opisanie, w jaki sposób w umysłowości Polaków tamtej epoki funkcjonowało wyobrażenie Europy i tego, co europejskie. W tym celu przeprowadzone zostały analizy licznych tekstów, zarówno literackich, jak i publicystycznych, naukowych, dokumentów życia osobistego itd. Analizując zebrany materiał, korzystałam z różnorodnych inspiracji metodologicznych. Wśród nich znalazły się pojęcia i kategorie zaczerpnięte z historii idei (zwłaszcza pojęcia „wspólnot wyobrażonych” czy „mitów tożsamościowych”), geopoetyki (kategorie przestrzeni i miejsca, przestrzeni mentalnej i mapy mentalnej, centrum i peryferii itp.), a także językoznawstwa kognitywnego (konceptje metaforycznych konceptualizacji treści świadomości oraz językowego obrazu świata).

Wyniki prowadzonych badań przedstawione zostały w opisywanej rozprawie, która składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym rozdziale pt. *Romantyczna mentalność* postawiona została teza, iż główną częścią społeczeństwa świadomą swojej europejskości była polska inteligencja. Dostrzeżone zostało również, że inteligencja była warstwą dopiero się kształtującą. Przedstawiony został stan wiedzy Polaków I połowy XIX wieku na temat Europy i innych koncepcji geograficznych. W tym celu przeanalizowane zostały dostępne na ówczesnym rynku wydawniczym podręczniki do geografii, czasopisma o tematyce geograficznej itd. Omówiona została obecność geografii w szkolnych programach nauczania, rola podróży w poznawaniu świata, a także znaczenie czytanych lektur, a nawet zasłyszanych opowieści czy oglądanych obrazów, rycin, przedstawiających europejskie miejsca i przestrzenie. Przeprowadzone analizy pozwoliły na wysunięcie wniosku, że często lektury, opowieści czy podróże silniej wpływały na romantyczną wyobraźnię, niż wiedza zdobywana w szkołach, choć i ta okazywała się bardzo istotna i nieodzowna.

Niezwykle ważną kwestią dla ukształtowania się europejskiej świadomości były również mity założycielskie. Ich omówieniu poświęcony został rozdział drugi pt. *Genealogia*. Przedstawiono tu najważniejsze mity tożsamościowe Europy (grecki, sarmacki, jafetycki, trojański, słowiański). Następnie zaprezentowano ślady ich obecności w analizowanych tekstach polskich romantyków. Jak wykazały analizy, w polskim piśmiennictwie najbardziej

rozpowszechniony był mit jafetycki, którego źródłem była biblijna opowieść o trzech synach Noego – Jafecie, Semie i Chamie. Rekonstrukcja mitów europejskich stała się podstawą ukazania problemu genealogii symbolicznej ludów i narodów europejskich. W drugiej części rozdziału przedmiotem rozważań zostały podejmowane przez romantyków próby naukowej genealogii Europy. Podobnie, jak w tekstach odwołujących się do wyobrażeń mitycznych, tak i w tekstach naukowych, publicystycznych autorzy wyrażali przekonanie, że korzenie europejskiej cywilizacji wywodzą się z Azji. Poruszona została również kwestia popularnej w XIX wieku teorii o wspólnym pochodzeniu europejskich narodów, czego dowodem miało być podobieństwo ich języków, które miały wywodzić się z jednego języka indoeuropejskiego. W trakcie rozważań dostrzeżony został także obecny w ówczesnych tekstach problem europejskiej przynależności Żydów.

W rozdziale trzecim pt. *Metafory* przeanalizowane zostały metafory, za pomocą których polscy autorzy ukazywali Europę. Znalazły się wśród nich m.in. różnorodne personifikacje Europy jako kobiety (odwołujące się do popularności mitu greckiego o porwaniu fenickiej księżniczki Europy), metafory organiczne (np. ukazujące kontynent jako drzewo lub krzew, którego korzenie wyrastają z Azji) czy metafory wskazujące na dręczące Europę choroby i słabości, a także zupełnie odmienne wyobrażenia, np. Europy jako mężczyzny. Stosowana przez polskich pisarzy doby międzypowstaniowej metaforyka ukazywała Europę jako kategorię geograficzną, kulturową, historyczną, religijną i polityczną, a zarazem twórczo przekształcała wyobrażenia używane przez pisarzy i publicystów na całym kontynencie

W rozdziale czwartym, pt. *Granice*, omówiony został problem wyobrażonych granic Europy, a także jej wewnętrznych podziałów. Wbrew pozorom wytyczenie granic wyobrażonej Europy nie było prostą kwestią. Największe problemy wiązały się z określeniem granicy wschodniej, która nie tylko była mocno kontrowersyjna kulturowo, ale również trudna do wytyczenia ze względu na uwarunkowania geograficzne. Bliższa analiza tekstów pokazuje jednak, że polscy romantycy różnie wyobrażali sobie także pozostałe granice: niektórzy, jak Łucja Rautenstrauchowa, postrzegali Włochy jako osobną część świata, inni wskazywali na obcość Wielkiej Brytanii lub nie uznawali najdalej na północ położonych części kontynentu za przynależne do europejskiej cywilizacji. Zasadniczym problemem było wyznaczenie kryterium, na podstawie którego dokonywano owych odgraniczeń. Druga część rozdziału poświęcona została analizie wewnętrznych podziałów Europy. Autorzy analizowanych tekstów dzielili najczęściej Europę na Wschodnią i Zachodnią, a także (to charakterystyczne zwłaszcza dla romantyków) na Południową i Północną. Podziały te nie miały charakteru czysto geograficznego, ale kulturowy – przy tej okazji często wskazywano

na różnice w charakterach ludów, tradycjach, `religiach, związanych właśnie z ich przynależnością do określonej części Europy. Oprócz wymienionych podziałów Wschód-Zachód, Północ-Południe można spotkać też inne sposoby „dzielenia Europy”: na drewnianą i murowaną, rolniczą i przemysłową itd. Zaproponowany został również autorski podział – na Europę miejsc oraz Europę przestrzeni.

W rozdziale poświęconym granicom Europy został także podjęty problem mentalnego pomniejszania Europy. Coraz lepsze poznanie kontynentu, najnowsze wynalazki (takie jak kolej czy telegraf) przyczyniły się do znacznego usprawnienia komunikacji, a także sprawiły, że Europa w wyobraźni romantyków zmniejszyła się. Obok zjawiska mentalnego pomniejszania Europy można również zaobserwować zjawisko jej powiększania, związane z europeizacją pozostałych kontynentów. Ostatnią kwestią podjętą w tej części rozprawy był problem tzw. „małych Europ”, czyli nadawania nazw znanych w Europie miejsc, innym, mniej znaczącym miejscom i przestrzeniom.

Rozdział piąty został przeznaczony na omówienie tych miejsc i przestrzeni, które według przeprowadzonych analiz w dobie międzypowstaniowej stanowiły centra ówczesnej Europy. Zdecydowanie na pierwszy plan wysuwał się Paryż, który uchodził za stolicę Europy, ogniskującą w sobie życie kulturalne i towarzyskie, wyznaczał trendy modowe. Stąd polscy pisarze często nazywali go „stolicą Europy”, „ogniskiem Europy”, a nawet „stolicą świata”. Autorzy analizowanych tekstów nierzadko eksponowali również ciemniejsze strony miasta – Paryż jawił im się jako miasto zepsute, zmaterializowane, odchodzące od wiary, stąd często przypisywano mu miano współczesnego Babilonu. Miastem, które konkurowało z Paryżem do tytułu stolicy świata, był w świetle analizowanych tekstów Londyn. Jego dominacja odnosiła się jednak głównie do terenów pozaeuropejskich. Anglia zdawała się pozostawać nieco na uboczu całej Europy, swoje główne interesy umieszczając poza kontynentem europejskich w licznych koloniach. Jednocześnie spełniała jednak ważną rolę w europejskim handlu i przemyśle, stając się ich centrum. Anglia wśród polskich pisarzy nie wzbudzała wielkiej sympatii, często opisywali ją jako kraj mglisty, deszczowy, zimny, równie nieprzychylnie opinie funkcjonowały zresztą na temat samych Anglików. Włochy odgrywały rolę europejskiego muzeum i centrum sztuk. Do Włoch szczególnie chętnie podróżowali artyści, szukając w nich inspiracji twórczych. Pisząc o Włoszech, polscy autorzy koncentrowali się na poszczególnych miejscach, zabytkach. Spośród miejsc, które w sposób szczególny zarysowały się na mentalnej mapie tej części Europy, wyróżnione i opisane zostały m.in. Rzym, Wenecja, Genua, Mediolan, Florencja, Neapol, Pompeje i Herkulanum, Wezuwiusz czy Werona. Nie brakowało jednak odniesień do stereotypowych wyobrażeń o

pięknie włoskiego pejzażu, który przez pisarzy często bywał konfrontowany z pejzażem rodzimym. Wśród przestrzeni postrzeganych jako europejskie centra znalazły się również Niemcy, które spełniały znaczną funkcję w handlu i cieszyły się szeroko rozwiniętym rynkiem wydawniczym oraz Szwajcaria uchodząca dzięki pięknie swoich krajobrazów za europejski „krajowid”.

W ostatnim rozdziale pokazane zostało, że na europejską przestrzeń wyobrażoną oprócz centrów składały się również peryferia. Peryferia podobnie zresztą jak centra posiadały swój indywidualny charakter. Od centrów odróżniało je jednak mniejsze znaczenie polityczne, kulturowe oraz to, że nie posiadały takiej siły kształtowania innych przestrzeni jak centra. Grecja, choć zrujnowana i podupadła, nadal pojmowana była jako kolebka europejskiej kultury. Półwysep Skandynawski i Półwysep Iberyjski spełniały funkcję krańców Europy, niekiedy pojmowane były nawet jako egzotyczne. Słowiańszczyzna postrzegana bywała jako pretendentka do objęcia roli dominującej w Europie, po tym, jak zepsuciu i moralnemu upadkowi uległy narody Europy Zachodniej. Rosja często bywała przez polskich autorów wyłączana z obrębu europejskiej cywilizacji i ukazywana jako zagrożenie dla niej. Irlandię obrazowano jako jedno z najbiedniejszych miejsc. Finlandia przez polskich autorów była wykorzystywana jako pretekst do opisywania sytuacji niewoli narodowej. W przestrzeni wyobrażonej Europy nie zabrakło też również tzw. białych plam, czyli miejsc, o których wspomniano tak sporadycznie i czynili to tylko niektórzy z autorów, iż istnieje podejrzenie, iż ich wyobrażenie w świadomości polskiego społeczeństwa pozostawało zatarte. Bez każdego z tych miejsc, zarówno centrów, peryferii, jak i spośród „białych plam” Europa nie byłaby tą samą Europą. Dopiero zebrane razem współtworzyły jej wyobrażenie. Przeprowadzone analizy pokazują, że ówczesny obraz Europy wyobrażonej składał się z wielu warstw nakładających się na siebie jedna na drugą, wzajemnie przenikających się, tworzących różne odcienie.